

Kazimierz Zawadzki

Aktualne problemy adwokatury : (wywiad udzielony Redakcji "Prawa i Życia")

Palestra 46/9-10(537-538), 93-94

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PALESTRA

PRZED LATY

Rok 1961 (nr 8–9)

Od Redakcji

W nrze 15 (137) z dnia 23 lipca 1961 r. „Prawa i Życia” ukazał się wywiad z Wiceministrem Sprawiedliwości Kazimierzem Zawadzkim na temat aktualnych problemów adwokatury. Ze względu na doniosłość poruszonych przez Wiceministra Zawadzkiego zagadnień wywiad ten, za zgodą Redakcji „Prawa i Życia” przedrukujemy w całości.

Aktualne problemy adwokatury (Wywiad udzielony Redakcji „Prawa i Życia”)

Pytanie: *Panie Ministrze, jakie – zdaniem resortu – problemy wymagają w pierwszym rządzie rozstrzygnięcia, aby adwokatura mogła w pełni wykonywać swe funkcje współczynnika wymiaru sprawiedliwości.*

Odpowiedź: Nie tylko w adwokaturze, ale w każdym zawodzie o ostatecznych wynikach pracy decydują trzy elementy: 1) ludzie; 2) formy organizacyjne pracy; 3) styl i metody pracy.

Na to, aby adwokatura mogła w pełni wykonywać funkcje współczynnika wymiaru sprawiedliwości, trzeba systematycznie i wytrwale usuwać wszelkie braki, jakie występują jeszcze ciągle w zakresie tych trzech zasadniczych elementów, decydujących o wynikach pracy adwokatury.

W odniesieniu do form pracy, to prawie wszyscy adwokaci zdecydowali, że lepiej jest pracować w zespołach, a tylko niektóre jednostki prowadzą prywatne kancelarie.

Ale to jeszcze nie wszystko. Wprawdzie są i obecnie dobrze pracujące zespoły,

ale sama zasada, że w zespole każdy pracuje wyłącznie na swój rachunek, nie sprzyja pracy zespołowej, wzajemnej pomocy i kontroli, a wewnątrz wielu zespołów toczy się ostra walka konkurencyjna.

Niektóre zespoły pozostały nadal zbiorem prywatnych kancelarii pod firmą zespołu, stały się fikcją, fasadą.

Trzeba doprowadzić do tego, aby zlikwidować fikcję i fasadowość w pracy niektórych zespołów i stworzyć warunki sprzyjające dobrej pracy zespołowej. W tym kierunku zmierza projekt nowego rozporządzenia o zespołach adwokackich. Prace nad tym projektem dobiegają końca.

Odnosnie do stylu pracy można by pisać całe tomy. Ale można też zwrócić uwagę na rzeczy najbardziej zasadnicze, o których mówi ustawa o ustroju adwokatury. Pomoc prawna udzielona przez adwokata powinna być zgodna z prawem i interesem mas pracujących. (...)

Pytanie: *W jakiej mierze uznać można za przewyżnione tendencje do wypaczania roli adwokatury jako współczynnika wymiaru sprawiedliwości?*

Odpowiedź: Tendencje do wypaczania roli adwokatury jako współczynnika wymiaru sprawiedliwości tkwią jeszcze dość głęboko w pewnych grupach i środowiskach i przewyżnienie ich nie jest rzeczą łatwą.

Często wywodzą się one z faktu, że zmiany światopoglądowe u niektórych ludzi w adwokaturze nie nadążają za przemianami społecznymi.

Tu nie wystarczą tylko pociągnięcia natury normatywnej czy administracyjne oddziaływanie. Potrzebna jest pomoc organizacji partyjnych i społecznych.

Nie tylko w adwokaturze tkwi jeszcze fałszywe pojęcie koleżeństwa czy solidarności zawodowej z ludźmi, którzy na to nie zasługują.

Zbyt nieśmiało i zbyt słabo zdrowa część adwokatury reaguje na szkodliwe zjawiska, za mało zdecydowanie samorząd adwokacki oczyszcza swoje szeregi. (...)

Z prasy o adwokaturze

„Quo vadis advocate?” – pod tytułem zamieszcza w nrze 147 z dnia 23 czerwca 1961 r. artykuł Jerzego Porańskiego katowicka „Trybuna Robotnicza” z dającym wiele do myślenia podtytułem „Niemał paszkwil! – niestety na czasie”.

„Adwokat – pisze autor artykułu – jak lekarz. Nieraz pomaga, nieraz przestrzega i poucza, nieraz ratuje w ostatniej chwili. Ale bywa też przyczyną łez, kłopotów, a nawet tragedii. Bo różni bywają adwokaci, jak różni są ludzie”.

Autor podkreśla korzystną zmianę, jaka uwidacznia się w ostatnich latach „w roli społecznej” adwokatury.

„Poznać to można – pisze autor – po przemówieniach, pełnych już nie tyle krasomówczych popisów, ile społecznej, najbardziej aktualnej treści, po zaangażowa-